

Sygn. akt IV KO 130/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie zażalenia **R. F.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 16 grudnia 2020 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w R.
z dnia 13 listopada 2020 r., sygn. akt III Kp (...),
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu [...] w K..

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., postanowieniem z dnia 13 listopada 2020 r., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, sprawy z zażalenia R. F. na postanowienie prokuratora z dnia 14 października 2020 r. o zastosowaniu środków zapobiegawczych. Uzasadniając swój wniosek, Sąd Rejonowy wskazał w szczególności, że orzekanie przez Sąd miejscowo właściwy w sprawie dotyczącej sędziego Sądu Okręgowego w R. , który to Sąd jest jednocześnie dla Sądu miejscowo właściwego sądem odwoławczym, może w odczuciu społecznym rodzić – nawet mylne - przekonanie, że sprawa nie zostanie rozpoznana w sposób obiektywny.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w R. zasługuje na uwzględnienie. Instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy

przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, jeżeli przemawiają za tym istotne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest autorytet wymiaru sprawiedliwości, dla kształtowania którego należy unikać sytuacji, w których rozpoznanie danej sprawy przez sąd wiązałoby się z ograniczeniem swobody orzekania lub mogłoby, w odczuciu społecznym, prowadzić do przekonania (zapewne mylnego) o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wyrażano pogląd, że sam fakt, iż uczestnikiem postępowania (w tym jego stroną), jest osoba, która ma kontakty zawodowe z sędziami orzekającymi w sądzie właściwym do rozpoznania danej sprawy, nie uzasadnia skorzystania przez Sąd Najwyższy z uprawnienia wynikającego z treści art. 37 k.p.k. W takich bowiem sytuacjach wystarczającą gwarancją obiektywizmu sądu, zabezpieczającą dobro wymiaru sprawiedliwości są unormowania przewidziane w art. 41 - 43 k.p.k. (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2013 r., III KO 123/12, LEX nr 1277765; z dnia 23 lutego 2012 r., III KO 116/11, LEX nr 1119538; z dnia 26 września 2011 r., II KO 65/11, LEX nr 960534; z dnia 16 grudnia 2010 r., IV KO 139/10, OSNwSK 2010/1/660*). Zapadały też jednak orzeczenia odmiennej treści (zob. *np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2020 r., IV KO 117/20, LEX nr 3075152*), co nie wskazuje na rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, lecz wynika z akcentowanej w judykaturze potrzeby uwzględniania każdorazowo szczególnych okoliczności sprawy (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2020 r., IV KO 178/19, LEX nr 3040324*).

Sąd Najwyższy, jakkolwiek nie dopuszcza nawet myśli, aby w Sądzie Rejonowym w R. brak było warunków do obiektywnego rozpoznania przedmiotowej sprawy, to jednak dostrzega wyjątkowe okoliczności, które przemawiają za skorzystaniem z tzw. właściwości delegacyjnej. Chodzi bowiem w tym wypadku jedynie o możliwy negatywny odbiór społeczny rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, a to ze względu na osobę wnoszącą zażalenie, która jest jednocześnie sędzią sądu wyższej instancji w tej samej miejscowości. Nie sposób bowiem nawet sobie wyobrazić, aby sam fakt rozpoznawania zażalenia sędzią sądu wyższej instancji mógł podważyć w jakikolwiek sposób bezstronność

sędziów Sądu Rejonowego w R. . Gdyby tak było, to przecież byłoby to zaprzeczeniem istoty sprawiedliwości i niezawisłości sędziów.

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.